



### Agatha Christie [agata kristi]

(1890–1976), angielska pisarka, znana przede wszystkim jako autorka powieści kryminalnych. Stworzyła postacie słynnych detektywów: Herkulesa Poirot [płaro] oraz panny Marple [marpl]. Jej książki wydano w nakładzie ponad dwóch miliardów egzemplarzy. Napisała m.in. *Morderstwo w Orient Expressie*, *Dziesięciu małych żołnierzyków*, *Śmierć na Nilu*.

### Zanim przeczytasz

Z czego wynika popularność powieści kryminalnych? Podaj kilka argumentów na uzasadnienie Twojej opinii.

### Agatha Christie

## Morderstwo w Orient Expressie<sup>1</sup> (fragmenty)

– A oto drugie prawdopodobne rozwiązanie zagadki zbrodni. I sposób, w jaki do niego doszedłem<sup>2</sup>:

Kiedy usłyszałem już wszystkie zeznania, usiadłem sobie wygodnie, zamknąłem oczy i zacząłem rozmyślać. Niektóre sprawy wydały mi się godne uwagi. [...] Pierwszą i najważniejszą była uwaga poczyniona przez *monsieur Bouca*<sup>3</sup> pierwszego dnia po wyjeździe ze Stambułu, a dotycząca wrażenia, że całe zgromadzone w tym wagonie towarzystwo jest niezmiernie interesujące, gdyż jest tak różne. Mamy tutaj przedstawicieli wszelkich warstw społecznych i najrozmaitszych narodowości.

Zgodziłem się z nim, ale kiedy ta szczególna kwestia wróciła mi na myśl, spróbowałem wyobrazić sobie, czy podobna mieszanina ludzi byłaby możliwa w jakichkolwiek innych okolicznościach. Odpowiedź, jaka mi się nasunęła, brzmi: tylko w Ameryce. [...] To doprowadziło mnie do koncepcji „domysłów”. To znaczy obsadzenia każdej osoby w konkretnej roli odegranej w dramacie Armstrongów<sup>4</sup>, na sposób, w jaki to czynią fachowcy od obsady w teatrze. Cóż, przyniosło to wyjątkowo ciekawy i zadowalający rezultat.

Z takim samym zaskakującym rezultatem przemyślałem zeznania wszystkich pasażerów. Weźmy na przykład najpierw zeznanie pana MacQueena<sup>5</sup>. Pierwsze przesłuchanie było całkowicie satysfakcjonujące. Ale przy drugim poczynił zadziwiającą uwagę. Opowiedział mi o znalezieniu kartki, na której wspomniano sprawę Armstrongów. A on powiedział: „Ależ przecież...”. Potem urwał i dokończył: „Myślę, że była to wielka nieostrożność ze strony starego”.

Odniosłem wtedy wrażenie, że wcale nie to zaczął mówić. Załóżmy, że chciał powiedzieć tak: „Ależ z pewnością ją spalono!”. Co z kolei oznaczałoby, że MacQueen wiedział o liście i o jego zniszczeniu. Innymi słowy, był albo sam mordercą, albo jego współnikiem. Bardzo dobrze. [...]

UKARAĆ ZŁO

#### <sup>1</sup> Orient Express

luksusowy międzynarodowy pociąg z Paryża do Stambułu, kursujący od końca XIX w. do lat 70. XX w.

<sup>2</sup> Detektywem, który prowadzi i relacjonuje śledztwo, jest Herkules Poirot [płaro]

<sup>3</sup> *monsieur Bouca* [mesje buka] pana Bouca

<sup>4</sup> Małą Daisy [dejzi] Armstrong porwano i zamordowano, jej matka wskutek tragicznych przeżyć poroniła i zmarła, a ojciec zastrzelił się z rozpacz

<sup>5</sup> *MacQueena* [makklina]

1

Teraz zastanówmy się nad zeznaniem pana Hardmana. Wierzę we wszystko, co powiedział mi na temat swojej tożsamości, ale jeśli chodzi o same metody, które zastosował, by strzec Ratchetta<sup>6</sup>, to w mniejszym lub większym stopniu są one absurdalne. Jedynym skutecznym sposobem ochrony Ratchetta byłoby, gdyby się na tę noc do niego przeprowadził albo zajął takie miejsce, z którego mógłby obserwować drzwi jego przedziału. Natomiast zeznanie detektywa wskazywało tylko, że nikt z dalszej części pociągu nie miał sposobności zamordowania Ratchetta. Zawężyło to krąg podejrzanych do wagonu Sambuł – Calais<sup>7</sup>.

Do tej pory prawdopodobnie już wszystkim państwu wiadomo o kilku słowach, jakie padły między panną Debenham a pułkownikiem Arbuthnotem<sup>8</sup>, a które niechcący podsłuchałem. Najbardziej zaintrygowało mnie, że pułkownik zwracał się do panny Debenham po imieniu: „Mary” i że wyraźnie był z nią w zażyłych stosunkach. A przecież pułkownik poznał ją rzekomo zaledwie parę dni wcześniej, ja zaś znam Anglików w typie pułkownika. Nawet jeżeli od pierwszego wejrzenia zakochają się w jakiejś młodej damie, zalecają się do niej powoli i w zgodzie z konwenansami, a nie natarczywie. Z tego więc wyciągnąłem wniosek, że w rzeczywistości pułkownik i panna Debenham naprawdę są ze sobą bardzo zaprzyjaźnieni, a z jakichś przyczyn udają tylko, że są sobie obcy. Kolejnym drobnym punktem była oczywista łatwość, z jaką panna Debenham użyła terminu „rozmowa międzynarodowa” na rozmowę telefoniczną. A przecież twierdziła, że nigdy nie była w Stanach.

A teraz pozwólcie powiedzieć mi kilka słów na temat czasu. W moim mniemaniu naprawdę ciekawą kwestią dotyczącą stłuczonego zegarka było miejsce, w którym go znaleziono: w kieszeni kurtki od piżamy Ratchetta. Takie zaś miejsce jest wyjątkowo niewygodne i mało prawdopodobne, by w nim ktokolwiek trzymał zegarek, szczególnie że nad głową łóżka wisi zegar ścienny. Pojąłem więc, że bez wątpienia zegarek celowo włożono do kieszeni denata i fałszywie ustawiono czas. Zbrodni wcale nie dokonano kwadrans po pierwszej.

#### <sup>6</sup> Ratchetta

[raczeta] ofiary morderstwa dokonanego w pociągu, amerykańskiego milionera, który naprawdę nazywał się Casetti [kasetti] i był przestępcą odpowiedzialnym za porwanie i śmierć Daisy Armstrong

#### <sup>7</sup> Calais

[kale]

#### <sup>8</sup> Arbuthnotem

[arbaftnotem]

Morderstwo w *Orient Expressie*, reż. Sidney Lumet [sidni lume], 1974



Czy wobec tego popełniono ją wcześniej? Ściśle mówiąc, za dwadzieścia trzy pierwsza? Mój przyjaciel, *monsieur Bouc*, wysunął hipotezę popierającą ten domysł, mianowicie, że to o tej właśnie porze obudził mnie czyjś głośny krzyk. Ale skoro Ratchett był nafaszerowany narkotykiem, w żadnym razie nie mógł krzyknąć. Jeżeli byłby do tego zdolny, byłby też w stanie walczyć w swojej obronie, a na to nie znaleźliśmy żadnego dowodu.

Przypomniałem sobie, że pan MacQueen zwrócił naszą uwagę, i to dwukrotnie (a po raz drugi w bardzo przejrzysty

sposób), że Ratchett nie znał języka francuskiego. Doszedłem więc do przekonania, że całe to zamieszanie za dwadzieścia trzy pierwsza było komedią odegraną na mój *benefis*<sup>9</sup>. Każdy mógł dokonać tego oszustwa z zegarkiem, to dość popularna sztuczka z powieści kryminalnych. Założono, że ją przejrzę i że wykorzystując swoją inteligencję, łatwo zrozumieć, że skoro Ratchett nie mówił po francusku, to głos, jaki słyszałem za dwadzieścia trzy pierwsza, nie mógł należeć do niego, oraz że wtedy Ratchett musiał już nie żyć. Ja jednak jestem przekonany, że za dwadzieścia trzy pierwsza Ratchett wciąż leżał w narkotycznym śnie.

Mimo wszystko sztuczka powiodła się! Otworzyłem swoje drzwi i wyrząłem. Na własne uszy usłyszałem wypowiedziane po francusku zdanie. Gdybym nawet był tak niesamowicie tępy, żeby nie zrozumieć jego przesłania, i tak musiałoby to zwrócić moją uwagę. A jeśli okazałoby się to konieczne, MacQueen zagrałby ze mną w otwarte karty. Mógłby powiedzieć: „Proszę mi wybaczyć, *monsieur Poirot*, ale to nie mógł być pan Ratchett. On nie znał francuskiego”.

O jakiej więc godzinie naprawdę popełniono morderstwo? I kto go zabił?

Uważam, ale to tylko moje prywatne zdanie, że Ratchetta zabito przed drugą, to jest najpóźniej jak to możliwe, według opinii doktora. [...]

– Szczególnie uderzyła mnie niespotykana trudność w udowodnieniu czegokolwiek komukolwiek z tego wagonu, a także nieco zastanawiający zbieg okoliczności, że w każdym przypadku świadectwo zapewniające alibi pochodziło z ust osoby, którą określiłbym jako najbardziej „nieprawdopodobną”. [...]

I wtedy, *messieurs*<sup>10</sup>, olśniło mnie. Wszyscy byli w to zamieszani. Gdyż niemożliwe, aby wyłącznie przez czysty przypadek tym samym pociągiem podróżowało tyle osób związanych z rodziną Armstrongów. Nie mógł to więc być traf, a rzecz z góry ukartowana. [...]

W Ameryce Ratchett wymknął się sprawiedliwości. Jego wina była niekwestionowana. Wyobraziłem więc sobie samozwańczą ławę przysięgłych, złożoną z dwunastu osób, która skazała go na śmierć i zmuszona okolicznościami, sama wymierzyła mu wyrok. Przy takim założeniu cała zagadka natychmiast ułożyła się w idealnym porządku.

Przełożyła Anna Wiśniewska-Walczyk

<sup>9</sup> **benefis**  
koncert lub  
przedstawienie  
zorganizowane w celu  
uczczenia jubileuszu  
artysty  
<sup>10</sup> **messieurs**  
[mesje] panowie

## Po przeczytaniu

1. Określ miejsce i okoliczności zbrodni, o której jest mowa we fragmencie powieści. Jak wpłynęły one na sposób prowadzenia śledztwa?
2. Kto dokonał morderstwa i dlaczego?
3. Jaką zasadą logiczną kierował się Herkules Poirot?
4. Co zwróciło uwagę detektywa w zeznaniach świadków? Jakie wnioski wysnuł na tej podstawie?
5. Wymień elementy, które okazały się kluczowe dla rozwiązania zagadki.
6. Wskaż w wypowiedzi bohatera przykłady sformułowań, które podkreślają logikę wyводу i zapewniają mu spójność.
7. Na podstawie podanego fragmentu krótko scharakteryzuj Herkulesa Poirot. Każdą z jego cech zilustruj przykładem z tekstu.



8. Zbierz informacje o innych słynnych detektywach z powieści, komiksów, gier komputerowych, filmów lub seriali. Napisz, jakie cechy decydują o wyjątkowości tych postaci.
9. Czy człowiek może – Waszym zdaniem – sam wymierzać sprawiedliwość? Jakie są społeczne konsekwencje samosądu? Porozmawiajcie o tym w klasie.
- ☆ 10. Napisz krótki tekst, w którym zachęcisz rówieśników do przeczytania książki Agathy Christie.

## Kontekst

### Literatura na tropie zbrodni

**Powieść kryminalna** jest jednym z najpopularniejszych gatunków współczesnej literatury. Pod względem wysokości nakładów i liczby wydawanych tytułów zdecydowanie góruje nad innymi. Rekordy popularności biją tacy twórcy jak Stieg Larsson [stig larszon] (*Mille-nium*) i Henning Mankell (seria powieści o komisarzu Kurcie Wallanderze). Do najbardziej znanych autorów powieści kryminalnych należą Arthur Conan Doyle – twórca postaci detektywa Sherlocka Holmesa [szerloka holmsa] – oraz Agatha Christie, której książki przetłumaczono na 103 języki.

Powieść kryminalna, zwana też często detektywistyczną, ma wiele odmian. Przykładowo, w wersji policyjnej narrator koncentruje się na drobiazgowym ukazywaniu procedur prowadzenia śledztwa, a w kryminałach społecznych szczegółowo zostaje przedstawione obyczajowe tło zbrodni. Osobnym nurtem są powieści, w których narrator przyjmuje punkt widzenia sprawcy przestępstwa, zwykle włamywacza lub mordercy. Jednak zawsze utwory tego typu charakteryzują się dynamiczną akcją i stopniowym budowaniem napięcia. Najważniejszym wątkiem jest **rozwiązywanie zagadki przez głównego bohatera**. Detektyw prowadzący śledztwo to postać wyjątkowa, o bardzo wyrazistej osobowości. Nikt nie potrafi tak jak on znaleźć rozwiązania zagmatwanej łamigłówki na podstawie po-

szlak i śladów. Przewyższa innych swoją przenikliwością, intuicją czy uporem. Sherlock Holmes i Herkules Poirot – detektyw występujący w powieściach Agathy Christie – posługują się metodą dedukcji. Na podstawie drobnego śladu potrafią domyślić się wielu cech przestępcy i odtworzyć przebieg zbrodni. Ważną cechą utworów kryminalnych stanowi **gra z czytelnikiem** – narrator podsuwa odbiorcy różne tropy, fałszywe i prawdziwe, które prowadzą do rozwiązania zagadki.

Sherlock Holmes  
(w środku) w filmie  
*Sherlock Holmes:  
Gra cieni*, reż. Guy  
Ritchie [gaj riczi],  
2011

